

Wywiad Piotra Dudy, szefa NSZZ Solidarno?? dla plwolnosci.pl

Frustracja i niezadowolenie społeczne w stosunku do obecnej władzy – rządu Donalda Tuska – osiągał punkt krytyczny. W związku z ogólną sytuacją kraju NSZZ Solidarno?? podejmuje inicjatywę, mającą na celu odsuniecie od władzy jego gabinetu. Media tylko szczerkawo wspominały o planowanych akcjach protestacyjnych, dlatego plwolnosci.pl zwrócił się bezpośrednio do szefa Solidarności Piotra Dudy, by opowiedział o swoich zamiarach, które bezpośrednio dotyczą całego społeczeństwa i w które zaangażowane są wszystkie grupy interesu.

W jaki sposób ma przebiegać inicjatywa odsunięcia premiera Tuska od władzy?

Tak jak stanowi o tym przepisy demokratycznego państwa – poprzez akcje protestacyjne, inicjatywy ustawodawcze i oczywiście kartki wyborcze. Problem w tym, że sama Solidarno??, to trochę za mało. Jeżeli na nasze wezwanie w takich sprawach, jak wydłużenie wieku emerytalnego, ustawa o zgromadzeniach czy zmiany w kodeksie pracy nie pojawi się w Warszawie 1–2 miliony ludzi, to nie wygramy. Musimy jako społeczeństwo dojrzeć do takich zachowań, jak we Francji, Włoszech czy Hiszpanii. I tyle.

Czego mają dotyczyć planowane strajki?

Dzisiaj główną osią już nie sporu, ale wręcz wojny są zmiany w kodeksie pracy. Szczególnie te dotyczące 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego. Nowe przepisy oznaczają dla pracownika pracę na rozkaz. Nigdy nie będzie wiadomo ile będzie się pracowało i ile się zarobi.

Pracodawca będzie mógł zmusić swojego pracownika do pracy przez 12 godzin dziennie od poniedziałku do soboty nawet przez 28 tygodni, czyli ponad pół roku! W skrajnym wypadku nawet przez 56 tygodni, czyli ponad rok. Taka praca oznacza wysiłek ponad ludzkie siły i fizyczne wyniszczenie organizmu. Nasze dzieci pozostawione same sobie będą tak naprawdę społecznymi sierotami, a my nie znajdziemy czasu na odbieranie ich z przedszkola, szkoły czy zawieszenie na dodatkowe zajęcia. Można też zapomnieć o wolnych sobotach, wypoczynku i domowych obowiązkach. I oczywiście w drugiej stronie. W 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym pracodawca będzie mógł nakazać przyjście do pracy tylko na cztery dniówki nawet przez 24 tygodnie. W takim wypadku pracownik otrzyma tylko cztery wynagrodzenia i nie będzie miał za co utrzymać rodziny, zapłacić za energię elektryczną, czynsz i raty w banku. Nowe przepisy pozwolą też pracodawcom skutecznie unikać płaconia za nadgodziny. A najgorsze jest to, że wprowadzane przez rząd zmiany nie zakładają żadnych wyjątków. Dotyczą one wszystkich. Nawet kobiet w ciąży, matek samotnie wychowujących dzieci czy pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych. Tak drastyczne zmiany (być może jakoś dałyby się jeszcze wytłumaczyć kryzysem, choć i tak zbyt daleko idące), są wprowadzane na stałe. Pracownik nie będzie miał możliwości odmówienia pracy w takim trybie. Jeżeli odmówi, to albo odejdzie za porozumieniem stron bez odprawy, albo dostanie dyscyplinarkę za ciękie naruszenie obowiązków pracowniczych. To nieludzkie i nieuzasadnione. Pozwoli nie tylko na przerzucanie kosztów kryzysu na pracownika, ale także wszelkich kosztów wynikających z ryzyka prowadzenia biznesu.

Jakie postulaty są wysunięte??

To jest rząd, który kłamie i nie prowadzi dialogu. Tak jak w wypadku wydłużenia wieku

emerytalnego. Działacze PO i PSL-u oraz prezydent nawet nie zajęli się w kampanii wyborczej, że zamierzają wydłużyć wiek emerytalny. Gdy zrobili referendum i zebrali ponad 2,5 miliona podpisów, władza wyrzuciła je do kosza. Z kim takim nie ma co rozmawiać. Trzeba odstawić tych ludzi od władzy. Założyliśmy specjalną stronę sprawdzampolityka.pl, na której każdy będzie mógł sprawdzić, jak konkretny poseł lub senator głosował w najważniejszych dla nas sprawach. To będzie dobre narzędzie dla wyborców. Jak dojdziemy do tego ostatniego aferu z wysokimi nagrodami dla ministrów, doradców, marszałków w sytuacji, gdy podnosi się podatki, obcina uprawnienia i ogranicza zarobki społeczeństwu, bo jest kryzys, to mamy dodatkowo do czynienia z hipokrytami. Czyli podsumowując – nasz główny postulat to odsunąć kłamców i hipokrytów od władzy.

Na kiedy i gdzie planowane są akcje protestacyjne?

Tego oczywiście nie zdradzimy. Będziemy informowali bezpośrednio po podjęciu przez nas decyzji. Ubiegły rok pokazał, że pomysłów nam nie brakuje i potrafimy być zdecydowani w swoich akcjach.

Z kim zamierza Pan nawiązać współpracę programową?

Tu nie chodzi o realizowanie jakiegoś określonego programu, ale o reprezentowanie interesów ludzi pracy. Wić raczej należy tu mówić o celach, jakie sobie stawiamy. I tutaj współpracujemy z każdym, kto może nam pomóc w ich realizacji. Chcielibyśmy rozmawiać i współpracować z rządem, ale do tego trzeba dwojga. Dlatego – poza Palikotem – rozmawiamy tak samo z każdą partią opozycyjną, z każdym środowiskiem, stowarzyszeniem czy inicjatywą obywatelską. Jeżeli nawet w czymś się nie zgadzamy, to w tych tematach, które nas interesują, chcemy działać razem. O tym np. będziemy mówili podczas spotkania takich środowisk w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Organizujemy je 16 marca.

Czy zostały już nakreślone ramy współpracy z prezesem Kaczyńskim?

Właściwie to odpowiedziałem na to pytanie. Niemniej Jarosław Kaczyński jest szefem największej partii opozycyjnej, a opozycja jest naszym naturalnym sojusznikiem. Program tej partii jest najbliższy naszym oczekiwaniom wobec potencjalnej władzy. Ponadto PiS zrobił publicznie bardzo ważne dla nas, pracowników, deklaracje, np. że ustawa wydłużająca wiek emerytalny trafi do kosza. Stąd nasza współpraca i oczywiście trzymamy za słowo. Warto też pamiętać, że w PiS-ie są nasi koledzy zwińkowcy – Janusz Niadek i Stanisław Szwed, którzy stanowią dla nas nieocenione wsparcie w tym ugrupowaniu.

Na początku roku prezes PiS-u Jarosław Kaczyński wraz z posłami klubu PiS-u złożył u marszałek sejmu Ewy Kopacz wniosek o konstruktywne wotum nieufności wobec rządu Donalda Tuska. Kandydatem PiS-u na premiera jest prof. Piotr Gliński. Posiedzenie jego rządu ma się odbyć 7–8 marca, wtedy też ma być głosowanie w przedmiotowej sprawie.